



Rząd nie spełnia obietnicy przeznaczenia 6% PKB na ochronę zdrowia

Nieprawidłowa metoda liczenia gwarantowanych nakładów na ochronę zdrowia tylko w 2018 roku uszczupliła pulę środków o prawie 10 miliardów złotych.

Zaistniała sytuacja grozi kolejną falą nikomu niepotrzebnych protestów.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, Andrzej Matyja zażąda od władz państwowych przekazania tej kwoty na leczenie chorych.

W lutym 2019 r. Prezes Andrzej Matyja wystąpił do Ministra Zdrowia Prof. Łukasza Szumowskiego z prośbą o przekazanie Naczelnej Izbie Lekarskiej pełnej i wyczerpującej informacji dotyczącej dotychczasowej realizacji zapisów ustawy określającej wysokość nakładów na ochronę zdrowia. Przypomnijmy: na finansowanie ochrony zdrowia Rząd zobowiązał się przeznaczać corocznie środki finansowe w wysokości nie niższej niż 6% produktu krajowego brutto, z zastrzeżeniem, że wysokość środków przeznaczonych na finansowanie ochrony zdrowia w latach 2018-2023 nie może być niższa niż:

- 1) 4,78% produktu krajowego brutto w 2018 r.;
- 2) 4,86% produktu krajowego brutto w 2019 r.;
- 3) 5,03% produktu krajowego brutto w 2020 r.;
- 4) 5,30% produktu krajowego brutto w 2021 r.;
- 5) 5,55% produktu krajowego brutto w 2022 r.;
- 6) 5,80% produktu krajowego brutto w 2023 r.

Celem zapytania było uzyskanie odpowiedzi, jaki procent PKB przeznaczono w roku 2018, a jaki będzie przeznaczony w roku 2019 na ochronę zdrowia. Wobec pojawiających się w przestrzeni medialnej wątpliwości, w piśmie do Ministra Zdrowia Prezes NRL domagał się jednoznacznego określenia, z którego roku PKB był brane pod uwagę przy obliczaniu udziału wydatków na ochronę zdrowia w latach 2018-2019.

Ministerstwo Zdrowia w odpowiedzi na pismo wyjaśniło, że wskaźniki nakładów na ochronę zdrowia zostały zrealizowane. Ministerstwo wskazało, że w roku 2018 nakłady osiągnęły 4,86% PKB, a w roku 2019 będzie to 4,92% PKB.

Niestety, w pełni potwierdziły się przypuszczenia Prezesa NRL co do przyjętej przez stronę rządową nieprawidłowej metody liczenia gwarantowanych nakładów na ochronę zdrowia. Ministerstwo Zdrowia potwierdziło bowiem, że do planowania wydatków na ochronę zdrowia na rok 2019 przyjęta została historyczna wartość PKB z roku 2017, czyli sprzed dwóch lat.

Nasuwa się więc pytanie, dlaczego przyjmuje się historyczną wartość PKB sprzed dwóch lat? Równie dobrze można by przyjąć wartość PKB sprzed 20 lat, i już dzisiaj ogłosić, że osiągnięte zostało docelowe 6% PKB.

Według przedstawionych danych, przyjęty sposób obliczania nakładów na ochronę zdrowia w samym tylko roku 2018 uszczuplił pulę środków na ochronę zdrowia o prawie 10 miliardów złotych. Stracą na tym oczywiście pacjenci, którzy liczyli na skrócenie kolejek i poprawę jakości świadczeń, podmioty lecznicze, które nie otrzymają większego finansowania, oraz lekarze i lekarze dentyści.

Intencją całego środowiska lekarskiego wyrażoną w podpisanym 8 lutego 2018 r. porozumieniu między Ministrem Zdrowia a Porozumieniem Rezydentów było faktyczne zwiększenie środków w

systemie i skrócenie okresu dochodzenia do 6% PKB na ochronę zdrowia. Okazuje się jednak, że – dzięki rządowemu sposobowi liczenia nakładów na ochronę zdrowia - **termin osiągnięcia poziomu 6% PKB został *de facto* przesunięty o dalsze dwa lata, a środowisko lekarskie oraz pacjenci mogą się czuć oszukani.**

Mamy do czynienia z rażącym przykładem niedotrzymania przez Ministerstwo Zdrowia jednego z kluczowych warunków porozumienia z 8 lutego 2018 r. Na etapie zawierania porozumienia, ani na etapie prac legislacyjnych nad ustawą nie wskazywano, że podstawą do dokonywania obliczeń nakładów na ochronę zdrowia będzie historyczna wartość PKB. Na taki zapis żaden z partnerów społecznych by się nie zgodził.

Zaistniała sytuacja grozi kolejną falą nikomu niepotrzebnych protestów. Trudno bowiem wytłumaczyć, dlaczego pulę gwarantowanych ustawowo środków na tak ważny cel jak ochrona zdrowia uszczupla się o 10 miliardów złotych, podczas gdy Premier obiecuje, że ochrona zdrowia będzie jednym z priorytetów Rządu.

Kierując się troską o rzeczywistą poprawę losu polskich pacjentów i placówek ochrony zdrowia oraz słusznymi oczekiwaniami kadry medycznej, Prezes NRL uważa, że w tej sytuacji konieczne jest podjęcie stanowczych działań. Nie ma możliwości skrócenia kolejek, poprawienia dostępności do świadczeń zdrowotnych i usprawnienia działania systemu opieki zdrowotnej bez znaczącego zwiększenia środków przeznaczonych na ten cel.

Na najbliższym posiedzeniu Naczelnej Rady Lekarskiej, Prezes A. Matyja przedstawi propozycję zdecydowanego sprzeciwu wobec uszczuplania środków przeznaczonych na ochronę zdrowia, włącznie z wystawieniem władzom państwowym wezwania do zapłaty na kwotę 10 miliardów złotych, którą należy niezwłocznie przekazać na leczenie chorych. O zaistniałej sytuacji poinformowane zostaną również także najwyższe władze państwowe, w tym Prezydenta, Premiera oraz Marszałków obu Izb Parlamentu wskazując, że uchwalone przez nich prawo jest interpretowane niezgodnie z duchem ustawy ze szkodą dla polskich pacjentów.

